

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 30 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwycięzcy za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 35 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oproz opł. pocz.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop. Zmiana adresu 20 kop. Za odebranie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niestankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowujemy. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Kinematograf „LUX”

Prospekt 5-to Jerski № 11, telef. 18—68.

Początek punkt. og. 4 p.p. DZIŚ od g. 1—5 ceny dla wszystkich od 10 kop. Podcz. obraz, gra zwiększona ok.

NIE MAJĄC MOŻNOŚCI, ZE WZGLĘDU NA WARUNKI TECHN., WYM. WSZYTK. 68 ODDZ. UMIESZCZYMY TYLKO NAJB. WYBITNE.

- 1) Mobilizacja w Serbii.
- 2) " we Francji.
- 3) " w Grecji.
- 4) " w Turcji.
- 5) Wyjazd Kanadyjskich wojsk na wojnę.
- 6) Wyjazd Rosyjskich wojsk na wojnę.
- 7) Układ szyn przez Rosyjsk. Inż. wojska we Wschodn. Prusach.
- 8) Na pozycjach przed bojem.
- 9) Wybuch miny.
- 10) Na punkcie opatrunkowym.
- 11) Rosyjscy kozacy w Galicji.
- 12) Wywiady kawalerji.

1914 r. WIELKA WOJNA EUROPEJSKA 1914 r.

Zdjęcie z natury w 5 oddz., 4-ch 18 cz. i 2000 metr.

- 13) Podróżny polowy telefon na wojnie.
- 14) Pancernik „Nowa Zelandja”.
- 15) Nieudana przebiegłość Niemców.
- 16) Zakończenie niemieckiego pancernika.
- 17) Eskadra grecka blok. wyspy Archip.
- 18) Aeroplan Austriacki rozbił strzał, ras.
- 19) Wywiady na aeroplanie pozycji nieprzyjac.
- 20) Sterowce niemieckie.
- 21) Jego Cesarza Mość Mikołaj Aleksandrowicz.
- 22) Główny dowódca J. C. M. Mikołaj Mikołajewicz.
- 23) Angielski król Jerzy V.
- 24) Prezydent franc. Poincaré.
- 25) Król Belgii Albert.
- 26) Min. wojny W. Suchomlinow.
- 27) Min. wojny franc. Etienne.
- 28) Komendant Paryża gen. Michel, i jeszcze 32 obrazy, przedstawiające Wielką Wojnę Europejską.

Prosimy Sz. Publ. wienzyć w naszą reklamę i odróżnić nasz obraz od tego, który był już demonstrowany w jednym z miejscowych kinematografów i który wcale nie odpowiada wymag. Nasz zaś obraz przedstawia naturalne zdjęcia Wielkiej Wojny Europejskiej w Rosji, Francji, Anglii, Grecji i Turcji.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.

Dziś po raz trzeci patriotyczna sztuka w 3-eh aktach.

„ALZACJA”

ANONS: w niedzielę, o godz. 2½ po poł. po cenach najniższych „Wojna z zoniem” i „H. K. T. Wczorom „Alzacja”. Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztralla, obok hotelu „Bristol”, a w dzień przedstawienia od godz. 6-jej w kasie teatru.

KINEMATOGRAF 10, 11 i 13 października r. b.

Bronisława DJABEL,

Dzień w Wersalu (natura). obraz w 3-eh częściach, według powieści Hr. L. M. Tołstoj.

Jeżeli nie doprane, to domaglowane, komedya.

Sw. Jerski № 8, telef. 1161. Początek w sobotę, o godz. 4-jej; w resztę dni o godz. 5-jej.

Uwaga. W niedzielę, 12 października kinematograf zamknięty.

Teatr Familijny

R. Sztramera,

Farsa pikantna „M-le Fifie” (epizod z wojny francuskiej prusk.) w 4-eh częściach. W rolach główn. Ulub. franc. publ. Wigo Las- cen i Wanda Trojmon. Gł. cz. smiech bez przerwy, farsa ta ciekaw się przez obry- niem powodem w Petrogradzie, na arenie Małego Teatru. — „Nienawidzone dziecko” (eterp. duszy dziecka) w 2 d. części. Wyspa Sardinja (w kolorach).

Café-Restauracja i Teatr Varieté

Ogród Botaniczny

Restauracja otwarta od godziny 12-jej po południu. Od godz. 12-jej do 2 po poł. śniadania z 2-eh dań 50 kop. — Od 2-jej do 6-jej po poł. obiady z 4-eh dań i rub. Podczas śniadań i obiadów gra orkiestra damska.

DIVERTISSEMENT

Od godziny 7-jej wiecz. Udział biorą: Lewandowska, Zielenowicz, Prawdina, siostry Delares, Kalesz, Wanda, Krasowska, Bronita, Wielkowiedowska, Nora.

Wejście bezpłatne.

Kolejacja z 4-eh dań i rub.

Z powodu zamykania handlu o godz. 11-jej wiecz. uprasza się o uregu- lowanie do tego czasu rachunków. 45667

SALA KLUBU KOLEJOWEGO.

W SOBÓTĘ, 11 października

Odbędzie się koncert

N. W. PLEWICKIEJ

Z udziałem artystów teatru Miejskiego E. Satnej i S. Szatowa, na korzyść Szpitala Czerwonego Krzyża w Kownie.

Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego. 46771

Kompensaty.

Zadna ze stron wojujących nie liczy już dziś na rychłe i łatwe zwycięstwo, tem bardziej przeto każda z nich usiłuje zwiększyć swe szanse już to przez wywołanie trudności wewnętrznych w państwach wrogich, już to przez wezwanie do wojny neutralnych państw. Od początku wojny niemiecy liczyli na zaburzenia rewolucyjne w Rosji i na powstania w kolonjach angielskich, ba, nawet na ogólnoma- hometkański ruch przeciwko wrogom Niemiec. Jak dotąd udało się im wywołać jedynie rokoczą część wojsk w Afryce południowej, rokosz, według zapewnień prasy angielskiej, bynajmniej nie groźny.

Co się tyczy państw neutralnych, to dyplomaci wrogich obozów dokładają wszelkich starań, aby osiągnąć je do wojny, lub przynajmniej zatrzymać w dotychczasowej neutralności, obiecając rozmaite wynagrodzenia, czyli, mówiąc technicznie, „kompensaty”. Namowy do czynnego udziału nie wydały dotąd żadnego skutku. Nawet Turcja, aczkolwiek pod silnym wpływami Niemiec pozostająca, nie zdecydowała

się jeszcze, chociaż poczyniła już rozległe przygotowania, wskazujące, że marzy ona o zdobyciach na Kaukazie, gdzie liczy na sympatje ludności muzułmańskiej i o odzyskaniu zwierzchnictwa nad Egiptem, który mocno trzyma Anglja. Wiele zapewne czynników składa się na niezdedykowanie Turcji: ryzykowność przedsięwzięcia, brak gotówki, osłabienie wskutek niedawnej wojny, obawa nowego zatargu z Grecją, z którą nie zakończono jeszcze ukladów z wojny bałkańskiej, wreszcie wpływy dyplomacji trójporozumienia, które grożą wywołaniem przewrotu wewnętrznego w państwie sultana.

Waha się też Bułgaria. Druga wojna bałkańska pozbawiła ją wszystkich niemal owoców tak, świetnie zakończonej wojny pierwszej i oto ma ona zale do Rumunii, Serbji, Grecji i Turcji, które jej już uszczupliły, jako też do Rosji, która na to zezwoliła. Niewątpliwie przynaglały ona z dzisiejszej zawieruchy europejskiej skorzystała, ale waha się, po jakiej stronie Opozycja jest za „polityką słowiańską”, stojący u steru oświadcza, że Bułgaria dość już dla Słowiańszczyzny przynosi ofiar, nie korzystając z trudnego położenia Serbji

dla odzyskania Macedonii i zachowując „ścisłą neutralność”. Prasa rosyjska zarzeka jednak Bułgarii, że neutralność jest tylko pozorna, że w jej to portach jakoby zbroili się okręty austriackie, które odejły komunikacje Serbji z Rosją przy pomocy Dunaju i że uzbiera ona na tyłach Serbji, w Macedonii „częty” powstańcze, bułgarsko-tureckie. Z zaciętej polemiki Milukowa z większością prasy rosyjskiej wnosić można, że zarówno Rosja przez swe poselstwo, jak i Anglja za pośrednictwem Buxtona obiecują Bułgarii rewizję traktatu bukareszteńskiego i zwroczenie jej części Macedonii z ludnością bułgarską, że jednak Serbja nie chce wypuścić „z ręk” zdobytych już osiągniętej, a w tym razie, gdyby wojna obecna rozszerzyła jej posiadłości kosztem Austro-Węgier.

Wahają się też Włochy i Rumunja, które zawarły podobno z sobą umowę co do solidarnego wystąpienia w wojnie obecnej. Śmierć króla Karola rumuńskiego i włoskiego ministra spraw zagranicznych, margrabiego di San Giuliano, którzy uchodzili za najwytrwalszych zwolenników Niemiec, wpłynęły, jak się spodziewają, na zmianę dotychczasowego stanowiska dwóch tych państw. Trzeba jednak zaznaczyć, że sprawa przedstawia się zawiłej, niż się zwykłe sądzi.

Z rozbiorem Austro-Węgier Rumunja mogłaby niewątpliwie duże osiągnąć korzyści, znaczna bowiem ilość rumunów zamieszkuje węgierski Siedmiogród, czyli Transylwanję, oraz austriacką Bukowinę. Ale, nie mówiąc już o pogłoskach, że Austro-Węgry gotowe są jakoby za pomoc w wojnie dobrowolnie część tych ziem ustąpić, Rumunja ma też poważne powody trzymania się dawnego sojuszu ze środkowoeuropejskim dwuprzyzierniem, nie zależnym od niemieckich sympatji, dynastji spokrewnionej z dworem pruskim. Rumunja obawia się wzrostu najbliższych swych sąsiadów, zwłaszcza Serbji, wzrostu, który pozabawi ją może tego przodującego stanowiska na Bałkanach, jakie jej druga wojna bałkańska zapewniła. Następnie zyski narodowe otrzymałyby mogła i w razie przegranej Rosji, rumuni zamieszkuje bowiem i rosyjska Besarabja. Nadto ta część Besarabji, która oddzielona została od Rumunii w r. 1878 po wojnie tureckiej, jest dla rumunów przedmiotem szczególnego pożądania. Wprawdzie jest to terytorjum nieznaczne, które zeszła przed r. 1855 należało już do Rosji, wprawdzie dalej Rumunja dostała w zamian Dobrużę z cennym portem Konstanzą, a jednak rumunowie stracił przyzbielone nie mogą. Niedawno Milukow w „Rieczach” przypomniał, że Rumunja dopiero pod naciskiem Euronu zgodziła się na proponowaną przez Rosję zmianę i że ustąpienie skrawka Besarabji nastąpiło „drogą administracyjną”, bez jakiegokolwiek udziału korony i iż prawodawczych, bez podpisania dokumentów o ustąpieniu. Prasa rosyjska stwierdza, że układy z Rumunją po wybuchu obecnej wojny rozbiły się właśnie o żądanie zwrotu owego skrawka Besarabji.

Co się tyczy wreszcie Włoch, to mają one oczywiście cały szereg pretensji do Francji. W r. 1859 ustąpić one musiały Napoleonowi za pomoc okazaną dziełom jednemu Sabaudja, kolebkę dynastji królewskiej i Nizze, miasto rodzinne Garibaldiowego, wreszcie w r. 1878 Francja zagarnęła Tunis, na który oddawna Włochy ostrzyżyły zęby i który pokojowo, czy handlowo w znacznej mierze już był podbita. Ale te pretensje nie wywoływały nigdy wielkiego rozgoryczenia,

właścze że Sabaudja i Nizza przyłączone zostały do Francji za zgodą ludności, która się za tem większością głosów oświadczyła i że Sabaudja ma ludność francuską, nie włoską. Fakt, że Garibaldi w 11 lat po oderwaniu Nizzy w czasie wojny francusko-pruskiej pośpieszył na pomoc Francji świadczy najlepiej, że aneksja francuska nie była zbyt bolesnie odczuta. Zresztą warunki geograficzne nie pozwalają Włochom na zatarg wojenny z Francją i Anglią, połączone bowiem floty dwóch tych państw mogłyby z łatwością zniszczyć kraj, mający tak rozległe wybrzeża i ląd tak wązki w wielu miejscach.

Silną natomiast jest w ludźle włoskim nienawiść do dawnej ciemiężycielki Austrii i do odzyskanie „niezwolonych” dotąd z pod panowania austriackiego ziem włoskich jest stałym marzeniem pałtrjotów. Marzenie to jednak trudne jest do urzeczywistnienia bez względu na to, po jakiej stronie Włochy się o powiodą. Tyrol południowy, czyli Trentino, Austria gotowa jest podobno ustąpić Włochom dobrowolnie, nie może im jednak oddać ani Tryestu, ani wybrzeża dalmackiego, które w r. 1878 przywrócić do Austrii, nie może pozwolić na panowanie nad Adriatykiem, które we Włoszech nazywają wprawdzie „naszym morzem łacińskim”, ale które też jest jednym wyjściem w świat szeroki i dla monarchji habsburskiej.

Co gorsze dla Włoch, Trjst i Adriatyk są też przedmiotem pożądań dla Niemiec. Oddawna uważają tam, że rozwój ekonomiczny Niemiec wymaga swobodnego dostępu do Adriatyku (przez Trjst) i dlatego wytrwale tam dąży do unji olejnej z Austro-Węgrami, unji, którą po zwycięskiej wojnie uważa wielu państw niemieckich za rzecz konieczną i niemal pewną. Niedawno właśnie prof. Lenz oświadczył wprost, że jeśli wojna obecna nie da Niemcom bezpośredniego wyjścia na Adriatyk, to nie przyniesie ona należytych korzyści, chociażby traktat pokojowy pod każdym innym względem był jaknajpomyślniejszym.

Ale pragnieniem włoskim i trójporozumieniem zadośćuczynić z lekkiem sercem by nie mogło. Trjst robi wprawdzie wrażenie miasta włoskiego, ale cały „hinterland”, z którym jest ekonomicznie związany, jest słowiański i tuż za rogatkami nienawiści ludności do włoskich wybrzeża z niepowstrzymaną siłą. Miasta Dalmacji zachowały jeszcze dużo cech włoskich, jak jednak jest również słowiański (chorwacko-serbski) i nadto jest naturalnym wyjściem na morze dla chorwatów i serbów. Bez krzywdy tych ludów, bez zatamowania ich rozwoju ekonomicznego, a więc i bez zasiania zarodków nowych wałk w przyszłości, ani Trjst, ani Dalmacja w posiadanie włoskie przejść nie mogły.

Tak się w głównych zarysach przedstawia sprawa kompensat, o których się w prasie europejskiej tyle obecnie rozprawia.

J. H.

BEZDOMNI.

Ludzie, nie stykający się bezpośrednio z działalnością akcji ratunkowej w naszym mieście, jak również mieszkańcy wsi, czepiergają wiadomości tylko z gazet, wiedząc, że dla ratowania przerożonej biedoty i stniejąca rozmaite komitety, niosące pomoc materialną i otaczające opieką tak rannych, jak rodziny powołanych na plac boju, tak pozbawionych pracy, jak i stałą biedę miejscową.

każdy w miarę możliwości dorzeka swą cegiełkę do wznoszonego gmachu pomocy społecznej i rad ze spełnienia obowiązku, stara się z myśli usunąć wstrząsające widmo niedoli ludzkiej.

Ale pomimo wysiłków, nie zmniejsza się ona, do murów naszego miasta zbiegły się zastępy bezdomnych tułaczy z okolic bliższych; zwiększają ich kadry przybyłe z Królestwa, bracia nasi, pozbawieni dachu, znajomymi doszczętnie, pograżeni w rozpacz, bo zniszczone miasto, miasteczka i wsie ich rodzinne, nie powstają tak prędko z gruzów i popiołów, nie przylali ich tak prędko rodzinna ziemia, nie zaraz potrzebne będą ich ręce, do odbudowania tego, co ręką barbarzyńskiego wroga obróciła w perzynę.

Z rodzinami całymi, z licznym drobniactwem, zbiegli się na teren bezniczej, ufni, że im pomocy nie odmówimy. Nie planem były ich nadzieje, powstała komisja ewakuacyjna, rozciągająca opiekę nad rzęsą bezdomnych, ale niemiernie ograniczone środki, którymi miasto rozporządzać może w malej tylko części niedoli bezdomnych tułaczy zaradzić jest w stanie. Mamy już ich w naszych murach przeszło 3,000, liczba ich nie zmniejsza się, a wzrasta z dniem każdym, komisja ewakuacyjna stara się zapewnić im dach nad głową, odciać ich i uchronić przed zimnem. Panie pracujące w komisji rozbiegają się po mieście, by z każdego domu ludzi litosiwych wyzbroić oś z odzieży dla tych, którzy słysząc huk armat i widząc lejące szrapnele, uciekli jak stali, pozostawiając na pastwę wroga wszystko, co posiadali.

W biurze komisji ewakuacyjnej niestannie są dyżury panów, gdyż kobiety do tej pracy nie zostały dopuszczone i oni wydają bony na bezpłatne obiady, a na każde dziecko wydają zapomogę w kwocie 10 kop. dziennie. Ta minimalna pomoc, pochłania jednak sumy. Dla zaspokojenia potrzeb wszystkich obliczono, że potrzeba miesięcznie 12,000 rb. Materiałna pomoc jest tu niedostateczna, poprzestaj na niej niepodobna, choćby dla tego, że filantropja na jałmużnę oparta jest zawsze demoralizująca, ubliża godności człowieka, oddziaływa na rozwój złych instyktów, zachęcając do lenistwa i wyzysku. Koniecznym więc jest znalezienie jakichś pół pracy dla tych przybyśców, czy w mieście, czy na wsi, koniecznym jest założenie złołków dziennych dla dzieci małych, któreby matki kolejno pielęgnowały, a reszta udawała by się na robotę, koniecznym jest urządzenie przytułków dla dzieci starszych, któremi znów, zawsze chętne do pracy panie nasze i panny nie zaabsorbowane pracą w szpitalach, zajęły by się z pewnością.

Przedewszystkiem jednak należałoby zorganizować samopomoc wśród bezdomnych tułaczy, by nie pozabawiały ich wartości moralnych, pozostawiając ich tylko w roli żebraków, wyciągających rękę o pomoc społeczną. Najgorszą bodaj jest niedola inteligencji przybyłej, której nie brak wśród bezdomnych. Położenie materialne tych ludzi po największej części jest takie same, jak i warstw z ludu. Nie mają grosza przy duszy, nie mają dachu nad głową, bledną o jakichś zajęciu, o jakąż pracę, by przżyć; wstrętna jest dla nich myśl korzystania z jałmużny. W mieście naszym, w obecnych warunkach, o pracę dla inteligencji bodaj najtrudniej, tego rodzaju bezdomnym tułaczom, mogłaby przyjąć

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Biura Zawadzkiego Suworowska Nr. 4

Z pomocą tylko wiesz. W bogatych domach naszych, w dworach i dworcach znajdziesz się zawsze pomieszczenie dla paru czy więcej osób, wyżywienie na wsi nie obarczyłoby bardzo budżetu domowego, a przypuszczam, że za ofiarowaną gościnie, odwiedzianoby się czy pomocą w gospodarce domowej, czy zajęciem się dziećmi, czy inną jakąś przysługą, bo dotąd, stykając się z przedstawicielkami bezdomnej inteligencji, nie spotkałam checi wyzyskania liłości, blagano tylko o pracę.

Jeżeli ta myśl moja znajdzie uznanie stron obu, gotowa jestem słuszyć pośrednictwem. Przyjmować będą zapisy osób z inteligencji przybyłej wskutek zawieruchy wojennej do naszego miasta, a chcących korzystać z gościnności wicjskiej, panie zaś ziemianki, proszę o zwracanie się do mnie, gdy zechcą pod swój dach przyjąć wygnaneć z siedzib rodzinnych.

Adres mój: Wilno, Niemiecka 3 m. 4. (Zapisy przyjmować będzie codzień od 12 — 2).

Emilja Westawska.

Pomoc Rosji Królestwu.

Straszliwe klęski, które spadły na mieszkańców Królestwa z powodu wojny, wywołały duże społecznie w szerokich kołach Rosji. W wielu piśmiskach spotykamy zdanie, że Królestwo na froncie wschodnim wielkiej wojny odegrało tę samą rolę, co Belgja na zachodnim i takie same winna budzić uczucia.

W sprawie tej zabral głos p. Aleks. Stachowicz w „Rieczach”. Pięse on, iż jest głęboko przekonany, że najazd wroga i terror wojny nie sięgną poza Królestwo, że przeto cały ciężar wojny dla ludności cywilnej spadnie wyłącznie na ludność Królestwa. Autor w ciągu dwóch ostatnich miesięcy zwiędził całe niemal Królestwo i przekonał się, że nie ma obecnie gubernji Królestwa, która by nie poniosła strat ogromnych. Większość ludności wszelkich stanów, zwłaszcza zaś właścicielstwo, jest doprowadzona do ruiny. Wielka ilość domów, w niektórych miejscowościach literalnie wszystkie, spalona, splonęły budowy gospodarskie, zapasy paszy i zboża, stratomano do szcztu niesprzątanie pola kartofli i buraków, wiele jest pól ozimych nieobianych. Siewy były niemożliwe z powodu braku koni, zabranych przez Niemców i austriaków. Była rogataca została ledwie dziesięć część, reszta poszła na potrzeby armji rosyjskiej i obcych. Ci — pisze p. St., czyje pola, miasta i wsie ocalały powinny pomyśleć o mieszkańcach, przez wojnę zrównowanych. Trzeba im pomóc „hojną ręką”. Autor kończy zaznaczeniem, że polacy podczas wojny uchwalili nie tylko lojalność państwową, ale okazali serdeczność i życzliwość żołnierzom rosyjskim. Wielu żołnierzy opowiadało autorowi, jak byli wzruszeni uprzejmym i serdecznym stosunkiem do nich wszystkich warstw społeczeństwa polskiego od magnatów i eleganckich pań aż do włóciun. Do listu p. Stachowicz dołączył ze swej strony ofiarę w kwocie 500 rb.

Z podobnym listem pod wymownym tytułem „Nasz obowiązek” wystąpił w moskiewskich „Russkich Wied.” poseł do Dumy Konowalow, składający 10,000 rb. Ks. E. Trubeczkowski umieszczył z powodu tego listu w tenże piśmie artykuł, w którym pisze, że przyjaźń polsko-rosyjska nawiązuje się obecnie samorzutnie. Takiego właśnie — pisze — żywiołowego ruchu, gotującego rany, trzeba obecnie. Niech bez zważania się, bez organizacji, wznieśnie się wielka fala rosyjska i niech w tym porywie ukaże się Polsce Rosja — oredownicza, Rosja oswobodziciela ludów. I niech ten ruch współczucia dla bratniego narodu będzie rekonią, że przysłe zwycięstwo nad Niemcami, da tryumf dobrą w samej Rosji.

Do administracji „Russk. Wied.” opóźni 10,000 rb. Konowalowa wpłynęło w ciągu dwóch dni 5,000 rb. od Czetwerykowa i 5,175 rb. od innych. Charkowski zarząd miejski proponuje radzie miejskiej przeznaczyć na ofiary wojny w miastach belgijskich 100,000 rb. i 50,000 rb. na takie sprawy w miastach Królestwa. W Petersburgu, jakśmy zaznaczyli, w d. 11—14 (24—27) b. m. odbywa się trzydniowa kwesta publiczna na rzecz Królestwa.

Rząd chiński zgodził się przyznać Japonii prawo tymczasowego trzymania wojsk w Czinanfu. Prócz tego rząd chiński więcej nie będzie opowiadał przeciwko temu, aby Japonia odziedziczyła niejako po Niemcach na mocy prawa zdobycy te wszystkie przywileje i prawa, z jakich korzystali przed wojną w Kiao-tszan niemiecy.

Donoszą z Pekinu, że poseł niemiecki otrzymał z Berlina szyfrowaną depeszę zawierającą warunki kapitulacji twierdzy Czin-dao. W Pekinie uważają to za oznakę, że bliska jest chwila upadku Czin-dao.

Ostatnie telegramy.

Otrzymałe w nocy 10 (23) bm.

BULETYN WOJENNY.

PETROGRAD. (AP.) 10 (23) bm. Urzędowanie. Ze sztabu Naczelnego Wodza:

Energiczne natarcie naszych armii, które przeprowidy się na szerokim froncie przez Wisłę, nie spotyka oporu ze strony Niemców, cofających się w dalszym ciągu.

W szanach pod Deblinem (Iwan-grodem) zabrano wiele pocisków i ryzsztunku, pozostawionych przy pospiesznym odrocie przez niemieckie rezerwy korpusu gwardii.

Armje austriackie uparczywie dalej walczą nad Wisłą powyżej Solca, nad Sanem i szczególnie na północ od Przemysła.

W Prusach Wschodnich bez zmian.

W WARSZAWIE.

Warszawa. (AP.) 10 (23) b. m. Z rozporządzenia władz wojskowych instytucje cywilne, które wyjechały z Warszawy, mają niezwłocznie powrócić.

Dzisiaj, w katedrze św. Jana ks. arcybiskup Kakowski odprawił dziękczynne nabożeństwo z powodu wyzbawienia Warszawy od groźącego wtargnięcia nieprzyjaciela.

W MOSKWI.

Moskwa. (AP.) 10 (23) bm. W sobotę Uspieńskim metropolią odprawił modły z powodu zwycięstw armii rosyjskiej nad Wisłą, Sanem i Dniestrem. Po modlach odbyła się procesja na plac „Krasny”, gdzie metropolią pobłogosławił krzyżem lud. Następnie zaczęły się manifestacje. Tym chodząc po ulicach z portretami Monarchy, Następcy Tronu i Naczelnego Wodza. Odbyło się kilka demonstracji przeciw firmom niemieckim i austriackim. Ze sklepu „Ehem” zdjęto herby państwowe.

Wczoraj w Radzie miejskiej odbyło się nabożeństwo o zwycięstwo armii rosyjskiej, która zaczęła natarcie na zastępy niemieckie i austriackie, nastę-

pnie rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady.

Po wysłuchaniu oświadczenia prezydenta o zwycięstwie oręza rosyjskiego Rada jednogłośnie postanowiła złożyć u stóp Monarchy wyrażenie uczuć wierno-poddanych i powinszować Najdostojniejszemu Naczelnemu Wodzowi z powodu osiągniętych zwycięstw. Na wniosek jednego z radnych Rada jednogłośnie postanowiła wyrazić Monarsze najpoddańsze podziękowanie z powodu powziętej przez Jego Cesarską Mość ostatecznej decyzji zaniechania na zawsze skarbowej sprzedaży wódki.

Jednogłośnie asygnowano na pomoc ludności Belgii 100 tys., krajowi polskiemu 100 tys., Serbii 100 tys. i Czarnogóru 25 tys. rb.

W AUSTRII.

Kopenhaga. (AP.) Z Wiednia donoszą o ogłoszeniu zakazu dokonywania wypłat Wielkiej Brytanii i Francji oraz rozporządzenia o nadzorze nad przedsiębiorstwami zagranicznymi.

W RUMUNII.

Bukareszt. (AP.) 9 (22) bm. „Uniwersal” polemizuje z organem partii konserwatywnej, który twierdzi, że w ostatnim urzędowym doniesieniu rządu niemieckiego o pozwoleniu na wysłanie amunicji do Rumunii Niemcy dają dowód swego przyjaznego usposobienia względem rumunów. „Uniwersal” robi rewelacje i oświadcza, że obstatunki amunicji były poczynione przez Rumunów w zakładach Kruppa przed dwoma i pół miesiącami, poczem Niemcy, pod pretekstem braku wagonów, nie pozwoliły wysłać obstatunku według przeznaczenia. Obecnie Niemcy ogłaszają, iż pozwolą co tydzień wysłać 20 wagonów o ogólnej liczbie 200, tak że w rezultacie amunicja będzie dostarczona Rumunii po upływie 4 miesięcy, jakkolwiek Niemcom dawno już zapłacono za nią.

Dalej gazeta twierdzi, że transito przez Rumunję przewożono z Niemiec wielką ilość broni i ryzsztunku do Bulgarii i Turcji. W ostatnich czasach 114 wagonów amunicji, przeznaczonych dla Turcji, zostało zatrzymanych przez Rumunję, ponieważ sposób postępowania Turcji przybrał zagrażający Rumunii charakter.

Rząd niemiecki obiecywał również niejednokrotnie pozwolić na wywóz z Niemiec zamówionych przez Rumunję lekarstw za milion marek, następnie jednak pod pretekstem konieczności ulegania wskazówkom sztabu generalnego, zabronił wyprawienia tych medykamentów i wskutek tego projektowane jest zamówienie lekarstw w Ameryce.

Artykuł kończy się słowami: „Oto jaka jest hojność niemiecka, na której strunach starają się nas wygrać”.

BUKARESZT. (AP.) 10 (23) bm. Wiadomości o bezładnym odrocie

wojsk niemieckich od Wisły wywierają w tutejszych kołach politycznych ogromne wrażenie. Niektóre wpływowe osoby uważają, iż nadeszła chwila wystąpienia Rumunii, w celu urzeczywistnienia zadań narodowych.

PRASA FRANCUSKA O PORAZCE NIEMCÓW.

Paryż. (AP.) 10 (23) b. m. „Matin” pisze: „Nasi meźni sprzymierzeni rosną dekonali wspaniałego dzieła. W bitwie nad Wisłą Wilhelm II wpadł w zasadzkę szeroko rozstawioną przez Rosjan dla jego ambicji. Widząc, że niepodobna wkroczyć na czele wojsk do Warszawy, cesarz niemiecki stanął na czele wojsk, zmuszonych do niechęci. „Petit Parisien” pisze: „Rosjanie wciąż nie przyjął, pokazując im jako przynętę Warszawę. Wróg dał się otumanić, co pomogło Rosjanom spełnić sławy i pożyteczny czyn”.

ZGON SEN. RAYMONDA.

Bordeaux. (AP.) 9 (22) b. m. Zmarł senator Raymond, raniony podczas wywiadu napowietrznego nad pozycjami wojska niemieckiego. Raymondowi udało się wydłubić pomiędzy liniami niemiecką i francuską, jednakowoż był obdarty wraz z aparatem, ale po zakończeniu odbywającej się w tym miejscu zacieklej bitwy. Raymond mógł jeszcze zdać sprawę ze spełnionego polecenia. Dowódcą wojsk oddał umierającemu order Legii honorowej. Ministrowie Briand i Sarrot, znajdujący się w tym rejonie, zdążyli odwiedzić Raymonda przed śmiercią.

NADZÓR NAD JENCAMI.

Paryż. (AP.) Deputowany Paryża Desplat proponuje utworzenie komisji międzynarodowej, pod przewodnictwem posła Stanów Zjednoczonych, dla nadzoru nad jencami wszystkich narodowości. Komisja powinna posłać swych delegatów do miast niemieckich, francuskich i angielskich.

O WOJSKO INDUSKIE.

London. (AP.) 10 (23) bm. Sekretarz stanu do spraw Indii, lord Crew, na bankiecie w ministerjum do spraw Indii, oświadczył: „Nieprzyjaciel stawia nam zarzut, że Indusi wkroczą zaima miejsce na linii ognia obok Anglików. Jesteśmy z tego dumni, ponieważ jesteśmy pewni, że przed końcem wojny Indusi dadzą nieprzyjacielowi kilka lekcji rycerskości i humanitarności”.

ZATRZYMANE PAROWCE.

Paryż. (AP.) Według informacji „Daily Mail”, obchrymi okręt oceaniczny „Vaterland”, znajdujący się w Nowym Jorku od czasu ogłoszenia wojny, został zatrzymany wskutek nieopłaconia rachunków firmom londyńskim, które dostarczyły mebli i różnych przyborów. Parowiec nie może wypłynąć z przystani, gdyby na-

wet został sprzedany państwu neutralnemu.

Waszyngton. (AP.) Posel wielkobrytański zawiadomił departament państwowy, że parowiec „John Rockefeller” został oswobodzony, ponieważ ładunek był przeznaczony dla Danii, z której zakazany jest wywóz nafty do Niemiec.

Z PERSJI.

Teheran. (AP.) 10 (23) b. m. Według pogłoszek do Serdesztu przybył przez Turcję z Europy brat byłego szacha, Salar-ud-doule, przeciwnik obecnego porządku.

POD CINDAO.

Pekin. (AP.) 10 (23) bm. Według informacji misji japońskiej, dziś zaczęło się bombardowanie Cindao działami obłężniczymi.

CZIFU. (AP.) 10 (23) bm. Nacierająca linja japończyków znajduje się w odległości trzech wiorst od obronnej linii niemieckiej. Zbiegły z Cindao kontrtorpedowiec niemiecki znaleziony został w odległości 50 mil na brzegu.

W CHINACH.

Pekin. (AP.) 10 (23) b. m. Na tajnym posiedzeniu Rady państwowej minister spraw zagranicznych udzielił wyjaśnień w kwestji Szandunskiej, które Rada uznała za niezadowolającą.

ROZMAITOSCI.

** Wynalazek amerykański na usługach Niemców. Docent uniwersytetu berlińskiego, duńczyk Neuhaus, na odcywie poinformował, że działa 42-centymetrowe jest wynalazkiem amerykańskim.

Inżynier amerykański przedstawił rysunek armaty podczas budowy fortów kanału Panamskiego. Ministerjum wojny w Stanach Zjednoczonych projekt ten odrzuciło, wyzykał zaś go Krupp.

** Pismo niemieckie dla jeńców. W Niemczech ukazał się pierwszy numer „Buletynu dla jeńców francuskich w Niemczech”. Wkrótce mają ukazać się takie same wydawnictwa w języku angielskim i rosyjskim. „Buletyn” oczywiście donosi o najważniejszych zwycięstwach armii niemieckiej i napada na państwa trójporozumienia.

** „Badzcie wspaniałomyślni!” Gaz. „L'Echo de Paris” przyniosło opis pięknej ceremonii, zorganizowanej przez francuską Ligę Patriotyczną. Przemawiał na niej sławny kaznodzieja, ks. Janvier, i słowa jego, pełne głębokiego patriotyzmu, były rzeczywiście godziemi kapłana.

Wzywaj francuzów, aby modlili się o zwycięstwo, ale równocześnie przypomnij, że tylko modlitwa narodu

sprawiedliwego może dojść do tronu boskiego. Francja walczy za ziemię swoją, najechała przez wroga i sprawa jej jest słuszną, ale co ważniejsze, Francja walczy szlachetnie:

„Cześć wam żołnierze francuscy — tak kończył swoje kazanie — że nie zabijaliście kobiet, że rannych nie rzucaliście w rzeki, aby z trupów ich utworzyć sobie pomost, że nie dobijaliście ich, ale wierni boskim przykazaniom mieliście litość dla ich cierpienia, dzieliliście się z nimi swym chlebem. Powierziliście ich sanitariuszom, doktorom i siostrą miłosierdzia, które, przejęte tym, co i wy, duchem, opatrują teraz ich rany i pielęgnują ich, jak własnych braci lub synów.”

Wierzę, że wkrótce przepędzicie wroga, aż poza jego granice. Gdy będziecie zwycięzcy, nie będziecie ich przesładować, nie zamienicie się w bandytów, nie będziecie zabijali starców, księży, ni dzieci. Nie każecie im iść w ogień przed waszymi pułkami. Nie spalacie biblioteki w Norymberdze. Nie bombardujecie katedry w Akwizgranu, ani w Kolonii. Opanujecie w sobie uczucia chęć i rywalizacji i rywalizacji, które wzniecają odwagę w czasie bitwy, a nalehną w miłosierdziem i litością po zwycięstwie.

I wtedy sprawiedliwość stanie się zasadą, a głos waf trafia w samo serce Tego, który objawił nam swe przykazania.”

** Anatol France żołnierzem. Najzakończony z pisarzy współczesnej Francji wysłał do ministra wojny list następujący:

Toners, 29 września 1914 r. Panie ministrze! Wielu z pomiędzy dzielnych mych współobywateli twierdzi, że nie wiele warto są moje pisma podczas wojny.

Uważam, że mają oni słuszność i dlatego przestaje pisać i pozostaje bez zajęcia.

Nie jestem, niestety, młody, lecz zdrowie moje pozwala mi pracować. Przyjmij mnie do służby jako żołnierza. Łączę zapewnienia szacunku.

Anatol France.

Minister Millerand, waruszony listem sędziwego pisarza, powołał go do służby w oddziałach sanitarnych.

Odpowiedzi Administracji.

W. Pani Eugenia Maksymowicz w Petrogradzie. Prenumerata opłacona tylko do 1-go b. m. Gazetę wysyłamy od daty powyższej na rachunek. Prosimy o nadesłanie należności.

OFIARY

ulożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na naukę języka polskiego. Tymoteusz Abramowicz 3 rb., ku uczczeniu p. p. Edwarda Matarskiego, Feliksa Rakowskiego 10 rb., Edmundowi Piesdzicy 5 rb.

Na wpisy dla niezamężnych uczniów. Zamiast depeszy na ślub Stefana Swidry z P. Zofiją Orliką Janostwo i Olgierdem Swidrow 4 rb.

Na ochronkę Zwierzyniecka Nr. 8. Zamiast wianka na grób s. p. Konstantego Zapaśnikowej Edwardostwo Zapaśnikowie 10 rb.

Dla starszki Romanowskiej. Zebrane a gry w karty przez Ludwikę Rossudowską 2 rb.

Do polskiego komitetu pań niesienia pomocy rannym. Anna Karczewska 1 rb., Tymoteusz Abramowicz 1 rb., ku uczczeniu s. p. Marij żony woj. Władysława Maćczyńskiego 5 rb., zamiast wianka na grób s. p. Józefa Golimontowej Aleksander Golimont 5 rb.

Do szanła Redakcji. Witold Rossowski 3 rb.

Na spital rolników kowieńskich. Tymoteusz Abramowicz 5 rb., wygrane na loterii składają Gabriela Kielpszanka i Marija Kielpszowa 43 rb. 50 kop.

CENY ZBOŻA.

WILNO, 10 października.

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyśkiewiczza.	placono za pud.
Zyto miejscowe furmankowe	110-113
Zyto miejscowe wagonowe	110-114
Zyto rosyjskie	110-114
Owies miejscowy	115-120
Owies rosyjski	125-138
Jęczmień miejscowy	95-100
Jęczmień rosyjski	100-105
Otreby żytnie	70
Otreby pszenne	75
Otreby jęczmienne	—
Groch miejscowy	—
Groch rosyjski	—
Groch Wiktorja	—
Fasola biała	—
Fasola żółta	—
Sól grubo	—
Sól drobna	70-72
Siano łakowe	60-67
Siano kowieńskie	70-75
Słoma	50-58

Rynek Stefański.

Kartofle za ośmnie	105-115
Jajka za dziesiątek	35
Śmietana za kwartę	12-40
Twarog za kwartę	12-40
Buraki za ośmnie	115-120
Kapusta za pud	65-70

Dostarczono na targ 7, 8 i 9 b. m.

Krów	10
Cieląt	108
Włosek	2
Owice	255
Swin	359

Żywe wieprze 700-750 Bite wieprze 700-750

Prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego”

MOGĄ PRENUMEROWAĆ I NABYWAĆ PO CENIE ZNIŻONEJ

w roku 1914 następujące wydawnictwa:

- „Bibliotekę Pamiętników” po znizonej cenie dla prenumeratorów „Kurj. Lit.” rocznie z przesyłką 7 rb. półrocz. rb. 3.50, kwartalnie 1.75; zamiast rb. 8, 4 i 2.
- „Dzieje porobiorowe Litwy i Rusi” Cena zesł. k. 35, z przesyłką k. 40; dla prenumeratora „Kur. Lit.” k. 25, z przesyłką k. 30.
- „Tygodnik Ilustrowany” po znizonej cenie dla prenumeratorów „Kur. Lit.” rocznie z przesyłką rb. 10, półrocznie rb. 5, kwart. 2.50; zamiast rb. 12, 6 i 3.
- „Świat” po znizonej cenie dla prenumeratorów „Kur. Litew.” rocznie z przesyłką rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2; zamiast rb. 9 rocznie, rb. 4.50 półr. i rb. 2.25 kwart.
- „Encyklopedję Humoru” 1 tony. Cena rb. 10, dla prenumeratora „Kurj. Litewsk.” rb. 9.
- „Bibl. Dzieł Wyborowych” po znizonej cenie dla prenumeratora „Kurjera Lit.” rocznie rb. 11 k. 60, półrocznie 5.80; zamiast 12.60 i 6.30; w oprawie rocznie rb. 17 kop. 00, zamiast rb. 18.00.
- „Tygodnik mąd i powieści” („MASZ DOM”) po znizonej cenie dla prenumeratorów „Kurjera Lit.” rocznie rb. 5.40, półr. rb. 2.70; zamiast rb. 6 rocznie i rb. 3 półr.
- „Przyjaciel Młodzieży” rocznie rb. 5, półrocznie 2.50, dla prenumeratorów „Kur. Lit.” cena znizona na rb. 4.50 kop. i rb. 2 kop. 25; z „Przyjacielem Dzieci” rocznie rb. 6, półr. rb. 3.
- „Przyjaciel Dzieci” rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50. Cena znizona dla prenumeratorów „Kur. Lit.” rocznie rb. 2 k. 70, półrocznie rb. 1 kop. 35. Prenumeratory „Przyjaciela Młodzieży” „Przyjaciela Dzieci”, pragnący otrzymać Bibliotekę dla młodzieży (miesięcznie ilustr. wydawnictwo książkowe) dopłacają za oprawę kwartalnie po k. 45.
- „Mapę Litwy i Białej Rusi” po znizonej cenie dla prenumeratora „Kurjera Lit.” rb. 1, na płótnie rb. 2, (zamiast rb. 2 i 3), przesyłka kop. 50.

Prenumeratę przyjmuje Administracja „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, prosp. Ś-to Jerski № 28, telef. № 129.

Biblioteka pamiętników

Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników

Adres Redakcji i Administracji „BIBLIOTEKI PAMIĘTNIKÓW”
WILNO, prospekt Ś-to Jerski № 28.

SZCZEGÓLOWY PROSPEKT NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Pozostały w niewielkiej ilości egzemplarzy

„Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji”

wydawn. Domu Handlowego E. i E. Metzł i S-ka, redagowane przez „Więstnik Finansów”, wysyła się za 12 rubli.

Zgłaszający się do głównego składu wydawnictwa D./H. L. i E. Metzł i S-ka w Petersburgu, Morska 11, korzystają ze znacznego rabatu i nie opłacają kosztów przesyłki.

Wyszła z druku i jest do nabycia KSIĄŻKA INFORMACYJNA

WILNO W KIESZENI

(wydanie 1915 r.)

230 stron. Plan miasta Wilna.

Cena 60 kop.

Żądajcie we wszystkich lepszych księgarniach.

DROKARNIA

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

W WILNIE

Ulica Suworowska № 3.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBÓTY W ZAKRES DROKARSTWA WCHODZĄCE.

BOL GŁOWY: MIGRENE

NATYCHMIAST USUWA

MIGRENE-NERVOZIN

BEZ SZKODLIWYCH DZIAŁAŃ NA ORGANIZM I NIE WYKŁUCAJĄCY WYWIADKÓW Z KREWIA

SAJUZ FALSYFIKATY!

WIEC ZDĄC. APTEKACH, SKŁ. APT. W WILNIE WYKŁUCAJĄCY WYWIADKÓW Z KREWIA I NIE WYKŁUCAJĄCY WYWIADKÓW Z KREWIA

Kolejki niemieckiego, francuzkiego, rosyjskiego, poczatków angielskiego, oraz korepetycji udzielają A. Dobrowolski (z Warszawy), Mińsk, Zacharczewo-Nadbrzeźna № 7 m. 2. 46423

Sklad główny na Rosję na czas wojny, Mohylew gub., Wileńska № 3. 43134

DOMY I PLACE

wyjątkowo tanio do sprzedania. Antokolska № 118. 46607

OGLOSZENIA DROBNE.

—

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Jasieńskiego, Dobroszynny 2A. Poleca wykwalifikowane nauczycieli, nauczycieli, korepetytorów, cudzoziemki, bony. 46519

Inteligentna

młoda panna, posiadająca dobrze język polski i rosyjski, z patentem rządowego zakładu, poszukuje lekcy, Wiedomość w „Kurjera Litewskiego”.

Lekcji

niemieckiego, francuzkiego, rosyjskiego, poczatków angielskiego, oraz korepetycji udziela A. Dobrowolski (z Warszawy), Mińsk, Zacharczewo-Nadbrzeźna № 7 m. 2. 46423

Nauczycielka

z dyplomem gimnazjum rządowego poszukuje lekcy lub korepetycji. Staro-Cherwonska 4-6.

Potrzebna

niemka, do udzielania korepetycji uczniom s młodszych klas. Portowa Ga m. 5, od 5-7.

Rodowita

młoda panka z świadectwem szkoły polskiej w Warszawie poszukuje lekcy. Staro-Cherwonska 3-15. Zbikowska. 46775

Uczeń

VIII kl. Wileńskiej Szkoły Handlowej poszukuje lekcy. Oferty piśmienniczo do Administracji „Kurjera Litewskiego”, pod literami S. M.

Kupno i sprzedaż.

Kartofle smaczne do jedzenia na sprzedaż partjami nie mniej, 40 pud. po 35 kop. z dostawą do domu. Zwracać się: Hotel Puzyny 45173

Kroliki rasowe młode (jeleńskie popielone i srebrzyste) do sprzedania w Pościeście ulica Piętna 10 druga za restauracją, dom A. Skarżyskiego. Ogłądać można w niedzielę i święta.

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Ekonom piasz rutynowany polak, kawaler, energiczny, praktyczny, z 20 letnią wzorową praktyką na roli i chów inwentarza. Poszukuje posady od zaraz. Chłubne referencje i poważne rekomendacje. Wilno, Moskwa № 23 miesz. 7 u p. Piśsiaka. 46932

Ogrodnik z dobremi świadectwami, obokobonany we wszystkich gatunkach ogrodnictwa, dekoracyjnej, ornatycznej, a także w handlu i przemyśle, poszukuje posady. Poczta Gielwany, Wil. gub. Malanowski. 46426

Posady zarządu gospodarstwa rolnego, poszukują na Litwie lub Białej Rusi, Krowicki, obywatel, z warunkami miejscowymi, wymagania skromne. Łaskawe oferty: Krzywd, Lubelskiej gub. okaziecielowi 5 rb. pod № 430548. 46429

Posady rządowej, poszukuje od zaraz; posiadam świadectwa i rekomendacje, m. Wileńska, Wil. gub. Cholopowska ul, u Jana Alpera, I. S. 46926

Poszukuje posady Administracji, poszukuje referencje. Adresować proszę: Wilno, Administracja „Kurjera Litewskiego”, dla „doświadczonego”. 46079

Poszukuje zajęci biurowego inteligentna, młoda panna, posiadająca patent zakładu rządowego. Możliwość wyjechać. Oferty piśmienniczo do biura ogłoszeń L. i E. Metzł i S-ka. Wilno, Wielka 96, dla A. A. № 789.

Rolnik z długoletnią praktyką i dobrimi świadectwami poszukuje posady rządowej-ekonomia Janiszki, Kow. gub., Piotrowi Jackiewiczowi, dla A. I. 46626

Ukończywszy w roku bieżącym Wileńską VIII kl. Szkołę Komercyjną, poszukuje kondycji. Adres: Wileńska gub. st. Zalesie, W. Kopezińskiemu. 46928